

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 24 października 2024 r.,
sprawy **M. C.**
skazanego z art. 148 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 27 grudnia 2023 r., sygn. akt II AKa 334/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 27 lipca 2023 r., sygn. akt III K 116/22,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego M. C. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2023 r., sygn. akt III K 116/22, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uznał M. C. za winnego tego, że „w dniu 5 lutego 2022 r. w lokalu przy ul. [...]. w B. , działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. C. dokonał tego poprzez przewrócenie ww. na łóżko w zajmowanym przez siebie lokalu, a

następnie duszenie leżącego na brzuchu pokrzywdzonego poprzez uciskanie go ciężarem swojego ciała od tyłu, a także duszenie z siłą znaczną ręką za szyję i spowodowanie ucisku mechanicznego na struktury szyi, przy czym duszenie kontynuował przez okres kolejnych dwóch minut pomimo utraty przez pokrzywdzonego przytomności i świadomości, łącznie przez okres co najmniej 3-4 minut, wskutek czego spowodował jego śmierć w przebiegu uduszenia gwałtownego w mechanizmie zadławienia, powodując przy tym obrażenia ciała w postaci zasinienia skóry twarzy, wybroczyn podspojówkowych, wybroczyn w tkance podskórnej głowy, drobnych zasinień na skórze w kształcie odwróconej litery U, złamania prawego rożka chrząstki tarczowatej z cechami powstania przyżyciowego, rozsianych podbiegnięć krwawych w mięśniach szyi, obrzęku mózgu, niewielkiego ostrego rozdęcia płuc, przekrwienia i obrzęku płuc, a następnie nie udzielił mu jakiegokolwiek pomocy medycznej, a swoją postawą utrudniał przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji prowadzenie czynności reanimacyjnych pokrzywdzonego” tj. popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. i na tej podstawie skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 47 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego M. C. nawiązkę w kwocie 25.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 5 lutego 2022r. godz. 23:40.

Opisany wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, który na mocy art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

- „błąd w ustaleniach faktycznych, w konsekwencji naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz odmówienia w części wiarygodności zeznaniom oskarżonego, z jednoczesnym przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. P. i przyjęciu, że w świetle dowodów oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. mając zamiar bezpośredni zabicia pokrzywdzonego, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, prowadzi do odmiennych wniosków, tj. pokrzywdzony był osobą agresywną, groził oskarżonemu, że kiedyś

go zabije, znajdował się pod wpływem alkoholu i naruszył mir domowy oskarżonego, który działał w celu odparcia ataku zamachu na jego życie stosując środki mające na celu obronę konieczną i uspokojenie agresywnego zachowania pokrzywdzonego;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że warunki fizyczne pokrzywdzonego, jego wcześniejsza karalność, stan upojenia alkoholowego w ilości 3,13 promila w dniu zdarzenia potęgujący agresję, naruszenie miru domowego oskarżonego poprzez wejście przez pokrzywdzonego do mieszkania M. C. , wątek zazdrości o kobietę oraz wcześniejsze groźby kierowane w stronę oskarżonego z groźbami śmierci wskazują, że oskarżony mógł odpierać atak na swoją osobę, przez co uznać należy, że nie miał on zamiaru zabić pokrzywdzonego, lecz stosował obronę konieczną;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że pokrzywdzony wcześniej udawał martwego w trakcie kłótni, gdzie brak podjęcia reanimacji przez oskarżonego wynikał z bardzo silnych emocji po przedmiotowym zdarzeniu (obronie) oraz wcześniejszych doświadczeń z pokrzywdzonym;

- art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nierozstrzygnięte powyższych wątpliwości na korzyść oskarżonego”.

Z ostrożności obrońca podniósł również zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

W konkluzji skarżący wniósł o:

„1) zmianę kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu na czyn z art. 155 k.k. w zw. z art. 25 k.k., ewentualnie na czyn z art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie w zależności od przyjętej kwalifikacji możliwie jak najniższego wymiaru kary;

2) ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia wniosku w pkt 1 z uwagi na niedokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu oraz nieuwzględnienia kwestii obrony koniecznej (...) o orzeczenie kary w łagodniejszym wymiarze (minimalnego wymiaru kary);

3) nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego”.

Na niekorzyść oskarżonego apelację wniósł prokurator, który zaskarżając wyrok Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej orzeczenia o karze, powołując się na przepisy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego M. C. w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, wyrażającą się w orzeczeniu wobec tego oskarżonego za zarzucany mu czyn kary 10 lat pozbawienia wolności, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest wysoki i wskazuje na zasadność wymierzenia mu kary 25 lat pozbawienia wolności, która spełni swój walor celowościowy zarówno w zakresie oddziaływania społecznego, jak i zapobiegawczo-wychowawczy w stosunku do wymienionego oskarżonego.”

W następstwie tego zarzutu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 w zakresie orzeczonej względem oskarżonego kary 10 lat pozbawienia wolności i orzeczenia względem tego oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności i utrzymanie w mocy wyroku w pozostałym zakresie.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 27 grudnia 2023 r, sygn. akt II AKa 334/23:

- I. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że wymierzoną oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności podwyższył do lat 14,
- II. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

We wniesionej kasacji, zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości, obrońca skazanego na podstawie art. 523 § 1 i art. 526 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił „rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez:

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz odmówienie w części wiarygodności zeznaniom oskarżonego, z jednoczesnym przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom świadka D. B. i przyjęciu, że w świetle dowodów oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. mając zamiar bezpośredni zabicia pokrzywdzonego, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, prowadzi do odmiennych wniosków, tj. pokrzywdzony był osobą agresywną, groził oskarżonemu, że kiedyś go zabije, znajdował się pod wpływem alkoholu i naruszył mir domowy oskarżonego, gdzie zeznania ww. świadka co do

początkowego etapu zdarzenia nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia i wątpliwości w tym zakresie powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego;

- dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego w ujęciu kompleksowego zestawienia i konfrontacji tych dowodów - przywołanych szerzej w uzasadnieniu), poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że warunki fizyczne pokrzywdzonego, jego wcześniejsza karalność, stan upojenia alkoholowego w ilości 3,13 promila w dniu zdarzenia potęgujący agresję, naruszenie miru domowego oskarżonego poprzez wejście przez pokrzywdzonego do mieszkania M. C. , wątek zazdrości o kobietę, wcześniejsze kilkakrotne groźby kierowane w stronę oskarżonego z groźbami śmierci oraz co najmniej 3 krotne duszenie oskarżonego przez pokrzywdzonego w czasie poprzedzającym zdarzenie (tj. grudzień 2018 r., luty 2021 r., listopad 2021 r., grudzień 2021 r.) wskazują, że oskarżony nie miał zamiaru zabić pokrzywdzonego, lecz miał zamiar i godził się ewentualnie (broniąc się i odpierając atak pokrzywdzonego) na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kwalifikowanego jako art. 156 § 3 k.k., gdzie jak wskazano w uzasadnieniu wyroku, T. C. zapowiedział <<wyrok na M.>> i chwalił się wśród sąsiadów, że zabije M.;
- w konsekwencji doszło do rażącego naruszenia prawa i rozstrzygnięcia ww. wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności braku jakichkolwiek dowodów na okoliczność tego jak wyglądał początek zdarzenia (pierwsze minuty w których to pokrzywdzony, kiedy wtargnął do mieszkania oskarżonego zaatakował go), gdzie świadek D. B. zeznała, że nie pamięta, o co im poszło i który z nich zaatakował jako pierwszy;
- dowolną ocenę dowodów i nie uwzględnienie okoliczności, że duszenie miało miejsce przez grubą bluzę, co mogło skutkować niewyczuciem drgawek pokrzywdzonego, faktu wcześniejszego udawania martwego przez pokrzywdzonego, nieuwzględnienia okoliczności, że sama świadek D. B. mogła brać udział w tym zdarzeniu (gdzie w protokole zeznaje, że ona nie zabiła C., to C.), nieuwzględnienia faktu licznych (około 50) wcześniejszych interwencji, nie uwzględnienia iż S. K. wskazywał, że C. po alkoholu stawał się demonem (co potwierdzili pozostali świadkowie), nie skonfrontowania świadków K. L., D. B. i B. P.

wobec wątpliwości co do rozbieżności w ich zeznaniach, gdzie prawidłowa ocena ww. okoliczności wskazuje, że w sprawie zachodzi eksces obrony koniecznej.

- ww. dowolność oceny i rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.) doprowadziło do błędnej kwalifikacji czynu z art. 148 § 1 k.k., gdzie prawidłowa ocena prowadzi do dokonania kwalifikacji z art. 155 k.k. w zw. z art. 25 k.k., ewentualnie na czyn z art. 156 § 3 k.k.”.

Obrońca na zakończenie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu oraz nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania kasacyjnego.

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza zarzutów podniesionych przez obrońcę nieodparcie prowadzi do wniosku, że skarżący sprowadza nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest kasacja od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe, do rangi kolejnego środka odwoławczego. Pod pozorem rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, usiłuje skłonić Sąd Najwyższy aby ten dokonał powtórnej oceny materiału dowodowego w zakresie zawinienia przez skazanego przypisanego mu czynu. Jak inaczej bowiem uzasadnić kwestionowanie oceny wyjaśnień skazanego czy zeznań świadków, w tym m.in. D. B. . Podniesione zarzuty i ich uzasadnienie sprowadza się do przedstawienia swojej wersji zdarzenia – przyjętej z góry linii obrony, która stoi w sprzeczności z prawidłowo poczynionymi w sprawie ustaleniami faktycznymi.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do oceny wyjaśnień skazanego, uznając je za wiarygodne jedynie w części, w której potwierdził okoliczności zdarzenia z dnia 5 lutego 2022 r. i wizyty pokrzywdzonego T. C. w jego mieszkaniu, a także działań wobec pokrzywdzonego, które skutkowały jego zgonem. W ramach kontroli odwoławczej Trafnie Sąd dokonał prawidłowej oceny zeznań D. B. w kontekście ich zmian na różnych etapach postępowania, posiłkując się relacjami świadka B. P. , konkludując, że w kontaktach między

skazanym a pokrzywdzonym, to skazany był bardziej agresywny. Sąd odwoławczy w pełni podzielił i uznał za prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego co do przebiegu zajścia skutkującego zgonem pokrzywdzonego T. C. w oparciu o zeznania świadka B. P. , opinię sądowo - lekarską, opinię kryminalistyczną i jedynie częściowo wyjaśnienia skazanego. Ustalona przez Sąd okoliczność, że skazany dusił pokrzywdzonego, nie zaprzestając tej czynności mimo próśb świadka B. P. , nie nasuwa zastrzeżeń, jednocześnie wskazując, iż jego działanie nie polegało na odpieraniu bezpośredniego bezprawnego zamachu pokrzywdzonego na dobra prawne skazanego, ale na występujący u niego bezpośredni zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego (B. P. poprosiła oskarżonego, żeby puścił pokrzywdzonego, „T. C. już się nie ruszał, nie odzywał, nic nie mówił. Nie próbował się wyrwać” (k. 429).

W kontekście dokonanych w sprawie ustaleń, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że działania skazanego były motywowane odparciem zamachu, zatem że zachodziła z jego strony konieczność obrony przed bezprawnym zamachem ze strony pokrzywdzonego, zwłaszcza takiej, którą można by oceniać przez pryzmat współmierności czy konieczności (brak u skazanego jakichkolwiek obrażeń, w tym rzekomych złamań żeber, które mogłyby świadczyć o agresywnym zachowaniu pokrzywdzonego wobec niego – biegły z dziedziny medycyny wykluczył aby do takich złamań doszło). Brak także danych, by uznać, iż skazany działał z przekroczeniem granic obrony koniecznej.

Za niewystarczające należy uznać przywołanie w kasacji przez obrońcę licznych cytatów zeznań świadków, nie tylko dlatego, że są one podane w sposób wybiórczy, ale także dlatego, że są oderwane od całokształtu sprawy i bez przeprowadzenia ich wnikliwej analizy. Samo zaś przeciwstawienie dowodom, na których oparł się sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwny, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione, jest działaniem nieskutecznym.

Przedstawione przez obrońcę w kasacji jako fakty okoliczności, w zasadniczej ich części stanowią jedynie z góry przyjęte elementy linii obrony, które

nie opierają się na dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych. Biegły z dziedziny medycyny wykazał jednoznacznie, że M. C. przez okres kilku minut dusił pokrzywdzonego, używając znacznej siły, która spowodowała opisane u denata obrażenia. Jedynie utrzymywanie stałego i silnego nacisku mogło, a w konsekwencji musiało prowadzić do nieuchronnej śmierci pokrzywdzonego (nawet wizyta B. P. i jej napomnienia, żeby skazany zaprzestał duszenia, nie doprowadziły do zwolnienia uścisku przez niego).

Lektura uzasadnienia orzeczenia Sądu II instancji nie potwierdza zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., których Sąd miał dopuścić się w związku z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Wydane orzeczenia poprzedzone zostały wszechstronną, wnikliwą i obiektywną oceną, w najmniejszym stopniu nie naruszającą zasady sformułowanej w art. 7 k.p.k. Należy pamiętać, że jeśli ocena sądu mieści się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 7 k.p.k., tj. zgodna jest z zasadami swobodnej oceny dowodów, to zbudowany na podstawie tak ocenionych dowodów stan faktyczny pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu. Skarżący nie tylko nie wskazał jakich konkretnie uchybień w zakresie wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania miałyby dopuścić się sądy obu instancji, ale jednocześnie nie wykazał, aby postępowanie Sądu Apelacyjnego, dokonującego weryfikacji oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, było błędne. Posłużenie się z kolei zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k., może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszenia tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów, uznając, iż przeprowadził on postępowanie w sposób wnikliwy, dążąc do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy. W świetle tak zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego ustalenia Sądu, że skazany popełnił przypisany mu czyn są prawidłowe.

Na koniec należy stanowczo podkreślić, że zasadniczą rolą Sądu odwoławczego jest kontrola prawidłowości zaskarżonego orzeczenia w perspektywie podniesionych zarzutów. Jak wskazano już wyżej, nie ma żadnych podstaw by twierdzić, iż Sąd Apelacyjny uchybił standardowi tej kontroli, wynikającemu z art. 433 § 2 k.p.k. Sąd ten rozważył wszystkie wnioski i zarzuty apelacyjne, a swoje rozstrzygnięcie należycie uzasadnił. Kasacja obrońcy skazanego jedynie rozwija i uszczegóławia argumenty zawarte w apelacji, co nie jest wystarczające do podzielenia zarzutu, iż w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazu art. 433 § 2 k.p.k. i to takiej, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, kasację obrońcy skazanego uznać należało za oczywiście bezzasadną i oddalić ją na posiedzeniu w trybie przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

.

[J.J.]

[ał]